

Wiosenni goście na Świdwiu

2017-03-09

Jeszcze niedawno taflę Jeziora Świdwie pokrywał lód, a w kałużach na jego powierzchni mokło stado łabędzi - stałych rezydentów rezerwatu. Dziś jezioro wiosennie ożyło: na pomoście pojawił się bąk, woda usiana jest stadami ptaków, a teren wokół jeziora patroluje z powietrza dyżurny rezerwatowy bielik, licząc na łatwy posiłek.

Zaczęły się przeloty ptaków mobilizujące załogę Ośrodka Dydaktyczno Muzealnego Świdwie. Tegoroczne liczenie ptaków migrujących rozpoczęło się obiecująco. Zaobserwowano łabędzie nieme, łabędzie krzykliwe, gęsi gęgawe, krzyżówki, krakwy, świstuny, głowienki, gągoły z wyraźną przewagą samców, bielaczki, samotnego perkozka. Naliczono nieco ponad 1000 osobników.

Zastanawia nas, jak tyle różnorodnych ptaków dowiedziało się o dostępności jeziora i zatrzymało się w czasie przelotu. Dla większości z tych wędrowców Świdwie jest przystankiem pozwalającym na odpoczynek i odbudowę sił nadwątlonych długimi przelotami. Po kilku dniach odlecą na północ i zostaną zastąpione przez kolejnych podróżników. Zdarza się, że wahnięcia pogodowe zatrzymują je na dłużej.

Z łąk i rojstów okalających jezioro dolatują liczne głosy żurawi. Późniejsze obserwacje w terenie wskazały, że to już pary zajmujące swoje terytoria. Ubiegły bardzo suchy rok odsłonił przed drapieżnikami lęgowiska żurawi. Ptaki te gniazdują na mokradłach, ale w suchych latach ich gniazda mogą być penetrowane nawet przez wszystkożerne dziki. Skutkiem tego w poprzednim sezonie żurawie nie odniosły sukcesu lęgowego - obserwowaliśmy bardzo mało odchowanych młodych. Tym bardziej cieszą liczne pary zajmujące indywidualne terytoria.

Emigranci dopisali, a co z tubylcami? Jak przetrwały zimę nasze osiadłe ptaki? Czyże w wielkich, liczących nawet 400 osobników ruchliwych stadach penetrują korony olch, w trzcinowiskach rządzą nasze ulubione wąsatki. Już widzieliśmy kilka samczyków w pełnej godowej gali. Wszystko wskazuje, że szczęśliwie przetrwały łagodną jak dotychczas zimę.

Na zdjęciach: Bąk w locie widziany z wieży. Foto: Lech Karauda



 Bąk ukryty w trzcinach. Foto: Cezary Korkosz